



WŁADCY SIEDMIU PROMIENI

Usłyszmy naukę Elizabeth Clare Prophet o Władcach Siedmiu Promieni. Część pochodzi z jej książki pod tym samym tytułem. Ta książka zapoznaje nas z tymi siedmioma Wniebowstąpionymi Mistrzami i stanowi studium ich poprzednich żywotów.

Te siedem promieni to siedem dróg, jak możemy osiągnąć stan Chrystusowy nakładając na siebie Światło Boga poprzez czyny na jednym z tych siedmiu promieni.

Siedem kolorowych promieni stanowi naturalny podział czystego, białego Światła emanującego z serca Boga, gdy przechodzi ono przez pryzmat przejawienia.

Kolory mają swoje częstotliwości. Myśli i uczucia niosą wibracje odpowiadające wibracjom reprezentujących je kolorów. Jest naukowa zależność między kolorami w aurze, a mentalnymi i emocjonalnymi wzorami zachowania się człowieka.

Jest więc rzeczą właściwą powiedzieć, że miłość jest różowa, mądrość żółta a moc niebieska, albowiem tam, gdzie jest róż – tam jest punkt ogniskowy Bożej miłości, gdzie niebieski – zważajcie na jego moc, a gdzie żółty – tam przejawia się boska inteligencja.

Cechy i kolory poszczególnych promieni:

- 1 kolor niebieski – moc, wiara, doskonałość, ochrona
- 2 kolor żółty – mądrość, pokora, inteligencja, zwycięstwo, iluminacja, sąd
- 3 kolor różowy – miłość, bezinteresowność, piękno
- 4 kolor biały – czystość, symetria, opanowanie
- 5 kolor zielony – prawda, nauka, obfitość, zdrowie
- 6 kolor purpurowo-żółty – służba, pokój
- 7 kolor fioletowy – wolność, tolerancja, sprawiedliwość, transmutacja, miłosierdzie, dyplomacja

Dlatego ci, którzy chcieliby podążać ścieżką wyzwolenia duszy, z radością dowiedzą się, że jest siedem różnych Ścieżek osiągnięcia stanu Chrystusowego. Jedna z tych Ścieżek najlepiej pasuje do osobowości naszej duszy i wewnętrznego powołania. Teraz możemy zdefiniować Ścieżkę, którą będziecie podążać z powrotem do Domu.

Każdy z siedmiu promieni (aspektów Świadomości Chrystusowej) jest ożywiany przez Wniebowstąpionego Mistrza, który ukończył szkołę ziemską, wstąpił w Obecność JAM JEST KTÓRY JAM JEST i teraz występuje jako nauczyciel wskazujący drogę samoopanowania na odpowiednim promieniu, czyli blasku, Umysłu Chrystusowego.

Wszyscy ludzie urodzili się, aby służyć i opanować jaźń na jednym z siedmiu promieni. Zatem ich pierwszym guru – po Chrystusowym Ja, które jest prawdziwym nauczycielem każdego mężczyzny i kobiety – jest Czohan promienia, na którym służą.

Każdy z nas podjął decyzję, gdy byliśmy po raz pierwszy stworzeni przez Boga, aby podążać śladem jednego głównego promienia i przejawiać jego cechy na ziemi. Zatem jesteśmy przyciągani do pewnych promieni, by wykonywać określoną służbę dla Boga i człowieka.

Każdy promień ogniskuje pewną cechę Bóstwa. Realizując swe powołanie życiowe, zawód – możemy rozwinąć cechę tego promienia:

- 1 – mężowie stanu, przywódcy, organizatorzy
- 2 – nauczyciele, filozofowie, wychowawcy
- 3 – artyści, projektanci, natury twórcze, znawcy kosmetyków





-
- 4 – architekci, planiści, oddani czystości i dyscyplinie
 - 5 – lekarze, naukowcy, uzdrowiciele, muzycy, bojownicy o prawdę, prorocy
 - 6 – ministrowie, pielęgniarki
 - 7 – dyplomaci, kapłani, aktorzy, pisarze, obrońcy wolności.

Nie ma takiej pracy potrzebnej na ziemi, która nie mogłaby być narzędziem przynoszenia Świadomości Chrystusowej, gdy traktujemy taką pracę jako świętą, jako oddawanie czci Bogu w tej szczególnej służbie na rzecz bliźniego.

To jest klucz pozwalający nam nakładać szatę/Świadomość Chrystusową codziennie i ustanawiać królestwo Boże we wnętrzu. Wielbimy Boga w naszej pracy, gdy pomagamy innym i służymy Światłu w nich.

Nawet jeśli wybraliśmy jakiś promień specjalizacji na wszystkie inkarnacje, to w poszczególnych żywotach możemy służyć na różnych promieniach. Ale nagroda za służbę kumuluje się, tak że np. w tym życiu możemy przejawiać zapas naszego oddania na kilku bądź wszystkich promieniach w postaci jakiegoś uzdolnienia, które wydaje się być osiągnięte bez wysiłku. Opanowanie wszystkich promieni jest wymagane do wniebowstąpienia.

ZATEM:

Każdy z nas służy na jednym z tych promieni, które reprezentują siedem aspektów, czyli cech Boskiej Świadomości. Każdy promień jest Świetlistą emanacją Chrystusa Uniwersalnego i koncentruje szczególne dary, łaski i zasady samoświadomości, które mogą zostać rozwinięte przez nasze powołanie życiowe. Ci Władcy (Czohani, adepti) uczą Ścieżki indywidualnego Chrystusostwa na siedmiu promieniach i siedmiu czakrach.

Badanie charakteru i poprzednich żyć tych siedmiu Mistrzów pomoże nam lepiej poznać siebie. Zobaczymy, jakie są typy ludzi na każdym z tych promieni i prawdopodobnie zaczniemy być przyciągani w kierunku jednego lub dwóch promieni, ponieważ tam leży nasza siła.

Możemy odkryć, na których promieniach i czakrach mamy większe mistrzostwo, a które wymagają pracy. Studiując żywoty Władców Siedmiu Promieni, możemy w końcu się zdecydować na oddanie się do terminu któregoś z nich.

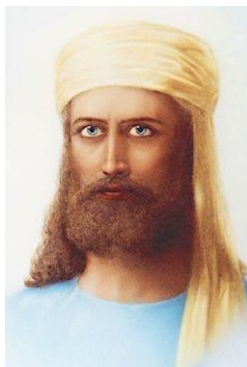
Gdy dowiemy się więcej o Wniebowstąpionych Mistrzach i ich naukach, odtwarzając ich nagrane na taśmę dyktanda wygłaszane w czasie konferencji, czytając i medytując nad ich słowami, to zaczniemy identyfikować pozycję naszej duszy na jednej ze Ścieżek siedmiu promieni.

Poznając siedmiu Czohanów i promienie, które ucieleśniają, dowiadujemy się, że każdy realizuje pewien aspekt Świadomości Chrystusowej i dlatego uczy nas o innej fazie Ścieżki Chrystusowej. Są więc oni „specjalistami” czy „ekspertami” danego promienia, doskonałymi przykładami dla powrotnej podróży duszy do serca Boga. Kiedy dowiadujemy się, jak wstąpili do nieba ci, którzy szli przed nami, to zdobywamy wgląd we właściwe użycie jak i nadużycie prawa Boga oraz jak to może przyspieszyć lub opóźnić nasze ponowne połączenie się z Bogiem.



PIERWSZY PROMIENI:

EL MORYA
(mąż stanu)



Zaczynamy od El Moryi, zwanego Władcą Pierwszego Promienia. Może wyglądać on srogo, bo jest zapalonym orędownikiem Woli Bożej, gdyż Pierwszy Promień jest promieniem Woli Bożej. To oddanie Woli Bożej świeci w nim w jego kolejnych wcieleniach, gdzie mogliśmy go znać i z nim przebywać.

W wielu inkarnacjach służył jako władca, stając się dzięki temu ekspertem w sprawach ekonomii, polityki i psychologii władzy.

ABRAHAM (2100 p.n.Ch.) – kamień węgielny w kolekcji przyszłych żyć Moryi – ojciec narodu żydowskiego, przez którego zstąpiło na ziemię potomstwo ludzi Światła. Żył w Sumerze będąc posłuszny swemu powołaniu.

MELCHIOR – przyszedł z Mędrcami Wschodu (Baltazar – Mistrz Kuthumi, Kacper – Mistrz Djwal Kul) do żłóbka Jezusa. Posługiwali się oni astrologią, by podążyć nie tylko do miejsca, gdzie urodził się Jezus, ale i znaleźli się tam o ściśle określonej porze.

ARTUR – król Brytanii (V w.), Rycerz i guru szkoły tajemnej w Camelot. Jego uczniowie poszukiwali Świętego Graala starając się pokonać różnych tyranów, łącznie z największym z nich: naszym umysłem cielesnym.

Rycerze i damy króla Artura przechodzili próby takie jak walka ze smokami, gigantami i demonami, złymi królami i czarownicami. Poprzez swoje poszukiwania równoważyli karmę na Ścieżce indywidualnej doskonałości prowadzącej do rozwiązania tajemnicy Świętego Graala – JAM JEST Graalem.

Św. THOMAS BECKET – (1118–1170) kanclerz Anglii, przyjaciel i doradca króla Henryka II. Został arcybiskupem Canterbury i popadł w konflikt z królem na tle praw Kościoła. Wkrótce po Bożym Narodzeniu, 29 grudnia 1170 r. został zamordowany w katedrze Canterbury przez czterech rycerzy, którzy dosłownie zrozumieli życzenie Henryka, że chce się pozbyć tego księdza.

Potężna odwaga, z którą poszedł do ołtarza wiedząc, że ci ludzie go ścigają – to jeszcze jeden świetlisty przykład oddania jego duszy powołaniu bycia wcieleniem Woli Bożej. Siła i odwaga El Moryi, którą demonstruje nam w swoich poprzednich życiach, jest Światłem wskazującym drogę dla wszystkich, którzy go znają i czują obecność jego miłości.

Tak też działał jako THOMAS MORE (1478–1535), kanclerz Anglii. Był mężem stanu, prawnikiem, sędzią, poetą i humanistą. Wszystkie te powołania odzwierciedlają Pierwszy Promień.



Znów dochodzi do konfliktu, tym razem z Henrykiem VIII. I znów Henryk, aby zrealizować swe ambicje, ścina More'a. Umarł jako dobry sługa króla, ale Boga pierwszy. Nigdy nie zawarł kompromisu z królem, co szkodziłoby jego duszy.

More spędził 15 miesięcy w więzieniu. Wytrzymał płacze i namowy bliskich, by zrezygnował ze swych ideałów. Jego najwyższym ideałem był honor Woli Bożej.

Całe życie towarzyszyła mu ta modlitwa:

„Daj mi, dobry Panie, tęsknotę za Tobą; nie po to, by uniknąć nieszczęść tego złego Świata, nie po to, by uniknąć bólów czyśćca czy piekła; także nie po to, by osiągnąć radość w Niebie, ale z samej miłości do Ciebie”.

Dialogi, które napisał w więzieniu, zawierają cenne rady dla ucznia Woli Bożej, który gotów jest na spotkanie każdego losu.

Henryk II i Henryk VIII to ta sama jednostka. Widzimy więc więzy przechodzące z życia na życie i zdajemy sobie sprawę, że my też mamy wiele więzów, wiele związków, które są kontynuacją związków z poprzednich żyć i w tym wieku podsumowania przechodzimy przez wiele takich sytuacji, byśmy mogli je zrównoważyć, błogosławić, rozwiązać, byśmy mogli żyć w pokoju i nie być przygnieceni smutkami, ranami, przesadami, strachem, nienawiścią czy zazdrością.

AKBAR (1542–1605). Największy z przywódców mogolskich w Indiach. Założył własną wiarę – boski monoteizm, który jednoczył podstawowe prawdy wszystkich religii. Przychodzili do niego przedstawiciele wszystkich wielkich religii. Był niezwykle tolerancyjny pozwalając wszystkim w jego królestwie praktykować ich własną religię. Połączył religie mając nadzieję, że ludzie poszerzą swoje horyzonty. Jego dziedzictwo uniwersalizmu, tolerancji religijnej i dobrze zorganizowanego rządu błogosławiło Indie przez wieki.

Rządził mądrze przez 50 lat ustanawiając potęgę, która obejmowała dużą część Indii, Afganistanu i obecnego Pakistanu. Był człowiekiem prostych obyczajów. Ustanowił skuteczny system zarządzania, zbierania podatków i zachęcał lud, aby ze swymi smutkami przychodził do niego jak do ojca. Wykonywanie swych obowiązków traktował jako akt oddawania czci Bogu.

Tolerował wszystkie religie. Okazał cześć obrazom Jezusa i Marii przywiezionym przez portugalskich księży, ale nie miał zamiaru całkowicie zmieniać wiary, bo nie mógł zaakceptować doktryny o boskości Chrystusa, która odmawiała uznania tej boskości w każdym dziecku bożym. Widział on bowiem Chrystusową Prawdę poza chrześcijaństwem – widział Boga we wszystkich religiach i pragnął najlepszej religii dla swego ludu. Widząc niedoskonałość wszystkich religii i nie chcąc tracić tego, co jest w nich dobre, przedstawił swoją syntezę prawdy, którą nazwał „boską wiarą” lub „boskim monoteizmem”, oddając w ten sposób Bogu chwałę, ludziom pokój, a królestwu bezpieczeństwo.

Po odejściu Akbara królestwu upadło. Światło Akbara nie było już Światłem Indii, gdyż ani jego synowie, ani ich następcy, ani lud nie pochycili iskry Woli Bożej, która płonęła w sercu ich przywódcy.

Zakończył swoje inkarnacje na Zachodzie jako irlandzki poeta THOMAS MOORE – kompozytor, muzyk, poeta.

Po tym życiu pojawił się w Indiach jako książę EL MORYA KHAN. Wraz z innymi Mistrzami zakładał Towarzystwo Teozoficzne (1875) i wstąpił do nieba w 1898 r.

Takie jest i nasze zadanie: zrównoważyć karmę, służyć Woli Bożej, kochać wszelkie życie pełnią serca i powrócić do serca Boga i zostać tam na zawsze wolni od rund narodzin i śmierci.

Gdy czytamy historię życia Czohanów, możemy zostać przyciągnięci przez jednego z nich, bardziej się nim zainteresować, bo to nasz promień.





Więc wybieramy zawód, w jakim będziemy chwalić Chrystusa w naszym ciele. Książka *Lords of the Seven Rays* [Władcy Siedmiu Promieni] jest książką o mistycznym ciele Chrystusa.

Człowiek pierwszego promienia jest jak El Morya. To promień mężów stanu, organizatorów, administratorów, prawników, ekonomistów, liderów. Stają się oni kapitanami drużyn, osobami, za którymi idą inni, zwykle są bardzo wymowni, pierwsi zabierają głos, przedstawiają pomysły.

Wielcy bohaterowie i wielcy liderzy byli ludźmi Pierwszego Promienia, ale nie dokonaliby tego bez wsparcia ludzi służących na innych promieniach.

Przesłanie Mistrza Moryi brzmi zatem:

Umiłowane serca Światłości, widzicie, że powrót do uczniostwa jest konieczny, gdyż ludzie zapomnieli o swoim Bogu. Nie zrozumieli prawdziwego przyjścia Jezusa i dlatego nie rozumieją po co żyli święci, dlaczego składali z siebie ofiary, dlaczego zostawili wspomnienie – a to dlatego, że nie podkreśla się WAS, ale Chrystusa przybitego do krzyża.

To nic wam nie da dopóty, dopóki nie zdacie sobie sprawy, że wszystko, co było w tym Synu Bożym, może do was należeć.

Dla tych, którzy chcieliby wiedzieć, jaka jest Wola Boga wobec ich istoty, mamy 90-minutową kasetę dekretów i pieśni do El Moryi.

Pierwszy Promień ucieleśnia cechy Woli Bożej, czego wszyscy potrzebujemy w życiu. To promień administracji, przywództwa i Boskiego rządu. Daje nam moc, wiarę, odwagę i determinację kontynuowania życia. Zachęca nas do dążenia do doskonałości i szukania Boskiego kierownictwa w sprawach naszego życia.

Możemy inwokować Wolę Bożą w naszym życiu wykonując dekrety i pieśni zawarte na kasecie. Możemy mówić całą kasetę lub robić nowenny używając dekretu „I AM God’s Will” [JAM JEST Wolą Bożą]. Spróbujcie mówić ten dekret codziennie przez kilka tygodni, by zharmonizować się ze Świętą Wolą Boga i zobaczcie, co się stanie.

DRUGI PROMIENI: PAN LANTO

LORD LANTO

(Wielkie Światło starożytnych Chin)



Mistrz mądrości, który uprzystępnia dawną mądrość umysłom Zachodu i pokazuje Ścieżkę nowego wieku wschodnim tradycjonalistom.

Mówi się, że chiński książę Czou był inkarnacją Pana Lanto. Uważany jest on za jednego z największych mężów stanu w historii Chin. Mówi się, że był architektem dynastii Czou i prawdziwym założycielem tradycji



konfucjańskiej. Wzorował się na nim Konfucjusz próbując przywrócić zasady i kulturę wczesnego okresu epoki Czou, o którym sądzi się, że był złotym wiekiem.

Najsłynniejsza książka Czou zawiera istotny klucz do naszej ścieżki duchowej – *The Yellow Emperor's Classic of Internal Medicine* [Klasyczna medycyna wewnętrzna według Żółtego Cesarza] napisana prawdopodobnie ok. 500 r. p.n.Ch., szczegółowo opisuje anatomię oraz przyczyny, diagnozę i leczenie chorób.

Dziś ta książka stała się podstawą diety makrobiotycznej. Taką dietę stosowali adepci Wschodu w celu równoważenia energii yin i yang w ciele, energii Alfa i Omega, energii męskich i żeńskich.

Główna zasada makrobiotyki mówi, że jeśli potrafimy zrównoważyć siły yin i yang w ciele biochemicznie i wibracyjnie poprzez przyjmowanie właściwych pokarmów – dojdziemy do punktu równowagi w naszej istocie. Zdrowie jest oparte na równowadze tych sił yin i yang.

Aby zrównoważyć energie Alfa i Omega w czakrach potrzebujemy fizycznego kielicha, który też jest zrównoważony. Jeśli jemy czerwone mięso (yang) i rafinowany cukier (yin), to tracimy równowagę. Jeśli spożywamy mniej cukru i czerwonego mięsa, a więcej doskonale zrównoważonego brązowego ryżu z dodatkiem warzyw, to zbliżamy się do środka. Wtedy jesteśmy spokojniejsi.

Dowiedzmy się więcej o wcieleniach Lanto.

Na Lemurii był arcykapłanem w Świątyni Boskiej Matki.

Jest mistrzem w przyciąganiu kosmicznego Światła i substancji i zagęszczania jej w formie fizycznej za pomocą Słowa Mówionego.

Utrzymywał złoty płomień iluminacji na rzecz Chińczyków przez wiele stuleci. Tam znajdują się siedziby i jest to tak intensywny płomień i ludzie tego regionu tak są mu oddani, że nazywani są żółtą rasą.

Lanto był nauczycielem Konfucjusza (551-479 p.n.Ch.)

Przed wniebowstąpieniem postanowił, że Światło jego płomienia serca będzie widoczne fizycznie jako dowód, że potrójny płomień jest Słowem, które stało się ciałem – i dlatego adept może powiększyć ten płomień i dokonywać dzieł Bożych na ziemi. Wstąpił do nieba ok. 500 r. p.n.Ch.

Jest nauczycielem nie tylko Chińczyków, ale i wszystkich dusz, które kochają złotą Ścieżkę Buddy i Bodhisattwów.

W 1966 r. uzyskał dyspensę „potężnego złotego płomienia iluminacji”, który może być umieszczony na wysokości 75 m nad ośrodkami akademickimi, których studenci i kadra są wrażliwi na przyjmowanie wiedzy z wyższych sfer. Każdy student czy pracownik może inwokować ten płomień na rzecz swej uczelni.

Modlitwy do Pana Lanto pomagają przywrócić ład w każdej sytuacji osobistej i planetarnej.

Pan Lanto wraz z innymi mistrzami żółtego promienia uczy, że tylko kontakt z naszym Wyższym Ja pozwoli duszy odnaleźć nutę prawdziwej tożsamości i boskiego kierownictwa w życiu.

Czakra korony jest złota. Wszyscy, którzy posługują się umysłem i sercem, by przejawiać mądrość, mają koronę zabarwioną na żółto. To aureola wokół głów świętych oznaczająca, że wzniesli oni swój święty ogień z podstawy do korony.

Fragment nauki Pana Lanto:





Ludzie zbierają się w kościołach jako miejscach wspólnoty, a delikatna prawda i rozcinające Światło Świętych tajemnic, jak tajemnica przebicia ciała Chrystusa, umyka im i staje się jedynie powtarzaniem słów, które usłyszeli i ludzkim sentymentem, którym się chwilę zabawili. I umiera, nigdy nie przynosząc serca, nigdy nie dając im prawdy, że my – Wniebowstąpieni Mistrzowie – żyjemy zawsze. I że on jest zawsze ten sam wczoraj, dziś i na wieki, a jednak stale poszerza wspaniałość/blask współmierności Syna Bożego w stosunku do Słowa Żywego, do Wiecznego, do Światła poza Światłem Brahmana.

TRZECI PROMIENI: PAWEŁ WENECCJANIN

PAUL THE VENETIAN

(boski artysta przekazujący naszej duszy obraz Chrystusa)



Służył na Atlantydzie, jak większość z nas. Zajmował się tam sprawami kultury. Ustanowił ogniska płomienia Liberty (potrójnego płomienia – potrójnego płomienia wolności) w Peru. Ten płomień dał impet rozwojowi cywilizacji Inków, wśród której inkarnował się jako artysta.

Bierze on promień miłości i stosuje go w sztuce i kulturze.

W Egipcie został mistrzem ezoterycznej architektury. Pracował nad budową piramid razem z Moryą.

Paolo Veronese (1528–1588). Wniósł innowacje w kolorze. Uzewnętrznił to, czego nauczył się na Atlantydzie i w Peru. W przeciwieństwie do innych obrazów, jego obrazy przedstawiały postacie religijne jako normalnych ludzi, stawiając świętość jako cel, do którego coraz więcej ludzi może aspirować.

Piękno było dla niego najpotężniejszym katalizatorem oświecenia. Wprowadził nowe kolory: jasne, które przekazują duchowe Światło i jego wibrację.

I tak podążając Ścieżką Chrystusowych dyscyplin Miłości, uzyskał prawo wejścia do królestwa nieśmiertelnych (1588).

Jego miłość realizowała się w jego dziełach. On i jego zastępy nie są marzycielami, ale pragmatykami Ducha Świętego. To poprzez trzeci promień przejawiają się cechy taktu, dyplomacji, cierpliwości, jedności, braterstwa, piękna i doskonalenia serca.

W swojej siedzibie kształcił adeptów sztuki, muzyki i architektury. Pracuje nad doskonaleniem dusz i rozwijaniem intuicyjnych i twórczych zdolności serca. Jego Ścieżka łączy nauki władców Pierwszego i Drugiego Promienia stawiając w Świetle Miłości odpowiedzi na wyzwania przed jakimi stoimy obecnie: terroryzm, pornografia, aborcja, wojna, recesja, kataklizmy.



Ścieżka Trzeciego Promienia jest nie tylko dla artystów: jest dla duszy jako artysty życia; duszy, która musi przesunąć się z płótna karmicznego impresjonizmu, poprzez nagi realizm abstrakcyjnych zapisów astralnych, do eterycznych pastelów wydobywających wewnętrzny pierwowzór życia pojawiający się na białym płótnie zwycięstwa duszy w Chrystusie.

Istotnie ścieżka artysty jest ścieżką życia, a Paweł Wenecjanin obiecał tym, którzy zapukają do bram jego siedziby ważną inicjację:

Wzmę was za rękę i pokażę mój zamek. Pokażę dzieła sztuki, wykonane przez uczniów. Przejdziemy przez wiele sal, a na koniec zaprowadzę was do pokoju, gdzie wisi rama. Czasem będzie to rama pusta, czasem rama z naciągniętym płótnem. To będzie wasza rama, rama waszej tożsamości czekająca na wydobycie geniuszu waszej duszy. A kiedy zobaczycie taką pustą ramę, to będziecie chcieli ją wypełnić.

Więc zaprowadzę was tam, gdzie będziecie mogli pracować z innymi w dyscyplinie ręki i dyscyplinie wyrazu, abyście mogli namalować obraz waszej Chrystusowej doskonałości. A kiedy go skończycie, zostanie umieszczony w waszej ramie.

To esencja Ścieżki Władców Siedmiu Promieni – jak rozwinąć obraz Chrystusa we wszystkim, co robimy.

Paweł Wenecjanin mówi:

Na nieszczęście, z powodu systemów wychowawczych świata i równania pewnych koncepcji masowych oraz braku pewnych koncepcji, które powinny być nauczane od dzieciństwa, ludzie nie rozumieją geniuszu i nie są uczeni o talentach Pana danych każdemu, ani jak wykorzystać te talenty i płomień ich boskiej rzeczywistości.

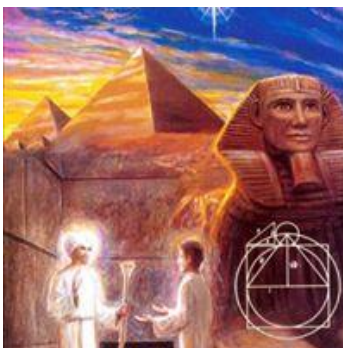
Ludzie mają poczucie bezwartościowości i tylko nieliczni mają zdolność odkrywania i tworzenia. Ale ja jestem tu, by powiedzieć wam, że w sercu każdego z was zamknięta jest unikalna idea miłości, którą wy możecie przejawiać dla dobra waszych bliźnich i postępu kultury Boskiej Matki na ziemi. To może być wynalazek, to może być wiersz, wzór geometryczny, ale jest to dar, który tylko wy możecie przejawiać.

Niestety wielu z was trzyma ten dar w sercu przez kolejne wcielenia tylko dlatego, że nikt wam nie powiedział, że możecie go przejawiać, że jesteście istotami najwyższej twórczości.

CZWARTEY PROMIENI:

SERAPIS BEY

(inicjator dusz na Ścieżce Świętego ognia)



W jego siedzibie uczymy się dyscyplin Boskiej Matki i przygotowujemy do wniebowstąpienia, wstępujemy dzięki białemu Światłu. Tam uczymy się o procesie tkania szaty weselnej/nieśmiertelnego ciała słonecznego.



To białe Światło staje się blaskiem w naszej aurze i jest to oczywiście mieszanka wszystkich promieni i środków, dzięki któremu dusza wstępuje do Boga.

Był arcykapłanem w Świątyni wniebowstąpienia na Atlantydzie. Przeniósł ten płomień do Luksoru (kiedyś na planie fizycznym – dziś eterycznym).

Wcielił się w Egipcie jako faraon Amenhotep III (1417-1379 p.n.Ch.), ojciec Iknatona, który był mężem Nefretete. Doprowadził Egipt do szczytu powodzenia i pokoju. Zbudował wiele świątyń, pałaców, łącznie ze Świątynią w Luksorze.

Ta Świątynia opisuje ludzkie ciało. Cała Świątynia jest książką, która wyjaśnia funkcje narządów wewnętrznych i ośrodków nerwowych.

Był Leonidasem, najślynniejszym ze Spartan, który w 480 r. p.n.Ch. z garstką 300 żołnierzy powstrzymał potężną armię Kserksesa, umożliwiając Sparcie odnieść w końcu zwycięstwo.

Odzwierciedla tu cechy Czwartego Promienia: posłuszeństwo, dyscyplinę.

Potem pojawił się jako największy rzeźbiarz starożytnej Grecji – Fidiasz.

Czwarty Promień stanowi kwintesencję każdego promienia: na białym tle widzimy wiele twarzy Matki w twarzach jej synów i córek.

Czystość objawia wyższe piękno i prawdziwą harmonię Miłości w muzyce, sztuce, technologii. Ta czystość jest niewinnością Matki, która dosięga istot upadłych i niweczy ich plany.

Inną cechą tego promienia jest pragnienie odbicia wzoru doskonałości w Materii oraz pragnienie samodyscypliny pod kierunkiem swego mistrza, aby osiągnąć zamierzony cel.

Uczniowie Czwartego Promienia znajdują radość w poznawaniu architektury kosmosu, matematyki, muzyki sfer, nauki o dźwięku i materializowaniu Słowa.

Serapis Bey uczy, że dynamiczne dekrety i medytacje połączone z wizualizacją oraz podnoszeniem wibracji białego Światła i fioletowego płomienia we wszystkich czakrach są ważnymi kluczami w procesie integracji duszy.

Jest to promień architektów, projektantów; tych, którzy lubią doskonałość w formie i przejawiają ją pielęgnowując ogród, projektując dom.

Wszyscy przejawiamy Czwarty Promień, by przejawić coś starając się to zrobić jak najlepiej. Doskonałość jest cechą także i Czwartego Promienia i Boskiej Matki, która zawsze pracuje z nami w tym, co robimy.

Pierwsza lekcja, jakiej udzielają w Luksorze, polega na uczeniu się rozróżniania co jest prawdziwe w duszy, a co nie.

Możemy wziąć kartkę i podzielić ją na dwie kolumny, w których umieścimy:

- 1) „Ja, co jest prawdziwe”: Bóg, JAM JEST KTÓRY JAM JEST, CHRYSYTUS.
- 2) „Ja, co jest nieprawdziwe”: ludzkie ego, ludzka wola.

1) Cnoty, o których wiesz, że są prawdziwe i które masz odzwierciedlić.

2) grzechy.



1) cechy, które chciałbyś mieć, ale których jeszcze nie osiągnąłeś (dopóki ich nie zażadasz, nie możesz się nimi stać)

To początek wniebowstąpienia. Pierwsza kolumna ma wzrastać, druga się umniejszać.

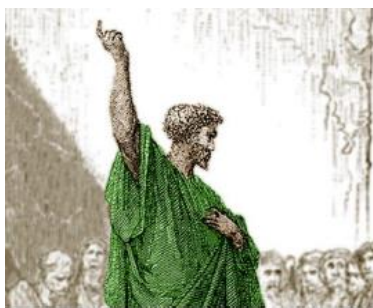
Serapis Bey jest też bardzo zainteresowany rozwijaniem w swoich uczniach umiejętności obrony płomienia życia – dlatego opiekuje się żołnierzami i policjantami.

Stawia również swoich uczniów w sytuacjach, w których muszą przezwyciężyć swój umysł cielesny dyscyplinując świadomość w sztuce niereagowania na ludzką kreację innych.

PIĄTY PROMIENI:

HILARION

(nauczyciel nieśmiertelnej Prawdy)



Apostoł Paweł, wcześniej prześladowca chrześcijan jako Szaweł z Tarsu.

W drodze do Damaszku został oślepiiony Światłem Jezusa, które upomniało jego ludzką świadomość. Stał się filarem wczesnego okresu Kościoła. Uzdrawiał, wyrzucał demony.

Misją Pawła było zbudowanie Kościoła Chrystusowego na skalę jego osobistego spotkania z Panem: nawracanie „pogan” i dzieci Światłości oraz ukazywanie prawdy o Zbawicielu w kazaniach wygłaszanych na obszarze Morza Śródziemnego i Azji Mniejszej w okresie 30 lat.

Miał jeszcze jedną misję: pokazać na przykładzie swego życia Ścieżkę, jaką Jezus ma dla każdego z nas – będąc uczniem, naczyniem Chrystusa, ofiarując pełnię swej istoty Panu, sam stał się tym Chrystusem i tym Panem. I dziś jako Czohan uprawniony jest do przekazywania tego osiągnięcia innym.

W IV w. pojawił się jako mnich Hilarion, by zrównoważyć karmę za prześladowanie chrześcijan. Wtedy też kroczył Ścieżką ucząc i uzdrawiając i demonstrował rytuał wypełniania wszystkich rzeczy, więc zrównoważył całą swą karmę.

Proszę zajrzeć do Dziejów Apostolskich, Listów Pawła – jest tam wiele opisów uzdrowień. Warto także zainteresować się życiem Hilariona. Spędził 20 lat na pustyni przygotowując się do swej misji. [Paweł spędził 3 lata na pustyni w Arabii. Na planie eterycznym jest tam siedziba Jezusa. Paweł pisze w Listach, że Jezus uczył go bezpośrednio – w tej siedzibie.]

Za Hilarionem ludzie chodzili jak za Jezusem.

Hilarionowi też przytrafiło się to, co przytrafiło się Jezusowi: ludzie ubóstwiali cudotwórcę i nie zrozumieli, że jego życie było przykładem do naśladowania dla nich samych. Nie zrozumieli jego misji, ofiary i zwycięstwa.



Chcieli ryb i chleba. Chcieli uwolnić się od swej karmy, która przyszła do nich w postaci choroby, ale nie chcieli zapłacić ceny za swe uzdrowienie. Co za darmo, to brali, ale nie chcieli przyjąć na siebie odpowiedzialności za stanie się Chrystusem.

Muszę pełnić dzieła tego, który mnie posłał – to słowa Jezusa i nauka, co to znaczy być uczniem Chrystusa. Tyle ludzi prosi o cud, o uzdrowienie, lecz nigdy nie pytają: jak, dlaczego, albo: „Czy ja też tak mogę, Panie?”

Tak, my też możemy pełnić dzieła Jezusa Chrystusa – jeśli tylko poddamy się jego prawu i jego Miłości. To posłanie wszystkich Władców Promieni. Ich Ścieżki objawiają nam ten stan Chrystusowy na każdym z siedmiu promieni i pokazują, jak odblokować nasz obecny potencjał, by ten stan osiągnąć. W tym celu Hilarion zaprasza do swej siedziby wszystkich, którym zależy na Prawdzie, którzy są posłańcami Prawdy. Opiekuje się przywódcami religijnymi, misjonarzami, lekarzami, naukowcami, muzykami. Pomaga ateistom, agnostykom, sceptykom, którzy niekoniecznie z własnej winy rozczarowali się życiem i religią.

Jeśli ogarnie nas kiedyś zwątpienie – nie zapomnijmy wznieść inwokacji do szmaragdowego płomienia, by zapieczętował nasz umysł.

SZÓSTY PROMIENI:

NADA

(advokat naszej duszy w sądzie niebios; jednoczy rodziny)



Na Atlantydzie była kapłanką w Świątyni Miłości. Często była adwokatem. Stała się ekspertem w bronieniu dusz przed złymi istotami.

W ostatniej inkarnacji, 2700 lat temu, była najmłodszym z wielu wyjątkowo uzdolnionych dzieci pewnej rodziny. Zrezygnowała z własnej kariery i w głębokiej medytacji i modlitwie pomagała swoim braciom i siostrą szerzyć kulturę Boskiej Matki poprzez sztukę, zdobywając przy tym zrozumienie, że wielu jest nieprzyjaciół miłości i że miłość jest mocą twórczą, i że sukces zależy od pokonania tych wrogów miłości. To pozwoliło jej pojąć miłość jako pochłaniający ogień Ducha Świętego, który istotnie kępuje wszelkie zło na swej drodze. Jako Pani Szóstego Promienia Służby, Nada pomaga ministrom, misjonarzom, uzdrowicielom, psychologom, prawnikom, pracownikom służb publicznych i wszystkim, którzy pragną zaspokajać potrzeby dzieci Bożych. Przy niej spotkamy także biznesmenów, robotników, urzędników, rolników, obrońców wolności i rewolucjonistów miłości w każdej dziedzinie.

Uczy ona wartości świętej pracy jako skutecznego środka do osiągnięcia wniebowstąpienia. Mówi, że bezinteresowna praca to nie znaczy praca za darmo. Pracujemy bezinteresownie, kiedy nie jesteśmy świadomi, że możemy pracować bezinteresownie lub nie.



Nada uczy prostego rytuału, dzięki któremu możemy pozbyć się stresu:

Przed zaśnięciem, przed wyjściem z domu oddać się w ramiona Ducha Świętego, zapieczętować się w matrycy doskonałości, która będzie tarczą we wszystkich naszych próbach życia, po prostu mówiąc: „W twoje ręce oddaję ducha mego, Panie”.

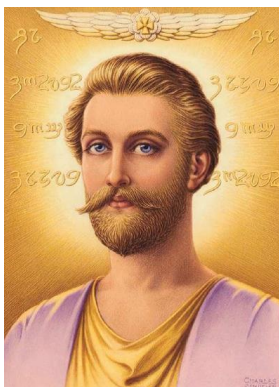
To samo musicie robić codziennie w imieniu każdego powierzonego waszej pieczy, za całą ludzkość, planetę, za każdy kwiat, który moi aniołowie składają teraz w krystalicznym kielichu waszych serc.

Nada jest sponsorem Franciszkanów. Szczególnie jest zainteresowana dziećmi, problemem aborcji, edukacją.

SIÓDMY PROMIENI:

SAINT GERMAIN

(żył, aby uwolnić ludzi)



Tłumaczenie filmu pochodzącego z kasety video: „*Lords of the Seven Rays: Find the Perfect Master and Crystal for You*”, part 2 [„*Władcy Siedmiu Promieni: znajdź dla siebie doskonałego Mistrza i kryształ*”, część 2]; 18.X.87 r.

Link do obejrzenia filmu w języku angielskim: <https://www.youtube.com/watch?v=ofylfsWv4eU>

Władca Siódmego Promienia i Siódmej Epoki – umiłowany SAINT GERMAIN.

Był władcą cywilizacji złotego wieku między 50 a 70 tys. lat temu na obszarze dzisiejszej Sahary, gdy była bardzo urodzajną doliną.

Historia tego złotego wieku i jak on się skończył zapieczętowana jest w książce „*Władcy Siedmiu Promieni*”. Jest bardzo ważna, bo Saint Germain powiedział do wielu audytoriów: „Wielu z was tam było i przywołuję w was znów pamięć o tamtym okresie”. Wydał wielki bankiet po zakończeniu okresu, w którym Mistrzowie mogli służyć ludziom i podał krystaliczny puchar, kielich światła, by wszyscy, którzy uczestniczyli w tym bankiecie, nigdy nie zapomnieli swego Boskiego Źródła, czyli ich Obecności JAM JEST.

Saint Germain był arcykapłanem na Atlantydzie ponad 11500 lat temu. Służył w zakonie Pana Zadkiela w Świątyni Oczyszczania na Karaibach. W tej świątyni Pana Zadkiela, Archanioła Siódmego Promienia, służył w zakonie Melchizedeka. Saint Germain i Jezus pokazali mi zapis, jak Jezus studiował w tej świątyni będąc we wcieleniu na Atlantydzie i to w tej świątyni Jezus został kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. To szczególne zdanie znalazło się w Liście do Hebrajczyków (Hbr 5, 10), bardzo tajemniczej księdze Nowego Testamentu – nikt nie jest całkiem pewien, kto ją napisał. Myślę, że najbardziej prawdopodobnym kandydatem



jest sam Jezus, bo mówi się tam, że Jezus jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka, a kto by to wiedział oprócz Jezusa? Nikt inny o tym nie pisze. Ponadto mówi się tu o Melchizedeku jako upodobnionym do Syna Bożego (Hbr 7, 3). Oczywiście nikt w Nowym Testamencie nigdy nie mówi tak o nikim innym, jak tylko o Jezusie. List do Hebrajczyków jest więc bardzo ciekawy i znajdują się tam nauki, których zapomniano usunąć. Oglądanie zapisów akaszy, gdy Archanioł Siódmego Promienia, w uroczystej ceremonii przyznał ten poziom kapłaństwa zarówno Saint Germainowi, jak i Jezusowi Chrystusowi, bardzo mnie poruszyło.

Był prorokiem Samuelem, w XI w. p.n.Ch. w Izraelu. Udzielił nauki Saulowi: „Lepsze jest posłuszeństwo od ofiary” (1 Sam 15, 22), a także namaścił Dawida na króla.

Był świętym Józefem w I w. w Nazarecie.

Był świętym Albanem z przełomu III i IV w., pierwszym męczennikiem Brytanii. W tym czasie był rzymskim żołnierzem w Brytanii, który udzielił schronienia poszukiwanemu księdzu. Nawrócił się i został skazany na śmierć gdy wyszło na jaw, że przebrał się za księdza, by go uratować.

Saint Germain był nauczycielem Proklosa – ok. 410-485 w Atenach. Proklos był ostatnim wielkim greckim filozofem neoplatońskim. Był głową Akademii Platońskiej. Jego prace dotyczyły filozofii, astronomii, matematyki i gramatyki.

Był Merlinem, wielkim alchemikiem, wizjonerem, prorokiem, doradcą na dworze króla Artura.

Był Rogerem Baconem – ok. 1220-1292 w Anglii. Roger Bacon był filozofem, reformatorem edukacji i naukowcem-doświadczalnikiem. Był prekursorem nowoczesnej nauki poważanym za wnikliwe badania nad alchemią, optyką, matematyką i językami. George Kunz nazwał go „najbardziej utalentowanym człowiekiem XIII w.”. Wstąpił do Zakonu Franciszkanów, by kontynuować swe badania i był przez nich brutalnie prześladowany za swe poglądy naukowe.

W jednym ze swych najważniejszych wcieleń był Krzysztofem Kolumbem (1451-1506) oraz Franciszkiem Baconem (1561-1626). Był prawdziwym autorem sztuk szekspirowskich. W pierwszym wydaniu odkryto szyfr, który tego dowodzi. Był ojcem rozumowania indukcyjnego, nauki i zwiastunem rewolucji naukowej oraz prawym dziedzicem do tronu angielskiego. Możecie poczytać o niezwyklej historii życia Franciszka Bacona, o szyfrze i o tym, jak urodził się królowej i Lordowi Leicester oraz o tym, jak matka na zawsze pozbawiła go dziedzictwa i szansy noszenia korony.

Po tym wcieleniu stał się Hrabią de Saint Germain, Cudotwórcą Europy.

Mówimy o *Cudotwórcy* we wstępie [książki „Saint Germain o alchemii. Formuły przemiany samego siebie” (polskie wydanie: Wydawnictwo Centrum, 2008 r.) oraz w książce pt.: „Przepowiednie Saint Germaina na nowe Tysiąclecie” – rozdział 11 „Saint Germain i nic przepowiedni”; polskie wydanie: Wydawnictwo Centrum, 2004 r.]. Był podziwiany na dworach Europy za swe mistrzostwo, łącznie z usuwaniem skaz z diamentów i innych drogich kamieni. Widziano jego bilokację, mógł rozpuścić swą formę na żądanie. Był wtedy naprawdę Wniebowstąpionym Mistrzem, który uzyskał dyspensę pojawienia się w formie fizycznej w okresie półtora wieku. Wiele osób, jak np. Madame d’Adhemar, wspomina, jak dokonywał tych wszystkich czynów. Cytowałam obficie ze wszystkich tych źródeł, by poświadczyć, że naprawdę dokonywał tych dzieł lub był o nie posądzany. Wolter nazwał go „człowiekiem, który nigdy nie umiera i który wie wszystko”.

Pracował za sceną nad stworzeniem Stanów Zjednoczonych Europy i powstrzymaniem wybuchu Rewolucji Francuskiej. Jego rady zignorowano. W ostatniej próbie zjednoczenia Europy Saint Germain wsparł Napoleona, który sprzeniewierzył moc Mistrza dla własnych celów.



Saint Germain zwrócił się zatem ku Nowemu Światu, podobnie jak już pracował z Ameryką od jej powstania. Był z Jerzym Waszyngtonem w czasie wojny, wezwał do podpisania Deklaracji Niepodległości i kierował pracami nad konstytucją. Namaścił Jerzego Waszyngtona na pierwszego prezydenta.

Teraz spojrzmy na tego Mistrza, którego czakrą jest siedziba duszy. Przychodzi, by obudzić nasze dusze w znaku Wodnika. Jego siedziba znajduje się w Siedmiogrodzie w Rumunii, jak i w Górach Stołowych w Wyoming, ale posługuje się też siedzibą Royal Teton – jego Uniwersytem Ducha, w którym przygotowujecie się na otrzymanie daru prorocstwa i czynienia cudów.

Saint Germain używa diamentu, ametystu i akwamaryny.

Ametyst



Nazwa ametyst pochodzi od greckiego amethystos: środek uśmierzający opilstwo. Starożytni wierzyli, że gasi namiętności, pragnienia ciała, chroni czystość, kontroluje emocje, przydaje godności, miłości, współczucia i nadziei.

Kryształ ametystu, jaki widzicie, to ametystowy kwarc. Oczywiście istnieje bardziej oczyszczony ametyst, który można zaliczyć już do klejnotów.

Żydzi wierzyli, że może obdarzać wizją. [Edgar] Cayce mówi, że czyni ciało bardziej wrażliwym na wpływy duchowe, wyższe vibracje i siły uzdrawiania. Dobrze go mieć w czasie medytacji, przydaje siły w czasie wysiłku i zapobiega przed osobistą złością. To kamień będący na pierścieniu biskupa Kościoła katolickiego i episkopalnego. Łączy się go ze stanem królewskim, ceremoniami religijnymi, rytuałem w Kościele i Państwie.

Niewątpliwie ametyst jest kamieniem alchemika i proroka, czyli was. Macie być alchemikami, jak i prorokami w tej epoce. Przez proroka rozumiem kogoś, kto czyta napis na ścianie i zna znaki czasu, waszą krzątanię. Ametyst, jak i inne klejnoty, jest zbiornikiem. Przechowuje Siódmy Promień i przyciąga dary Ducha Świętego. Powinno się stale mieć przy sobie ametyst i kryształ ametystu na biurku dla pojednania, harmonii, radości, twórczości i wolności. Możecie wizualizować ametyst na biurku jako środek ósemki, przez który wszystkie rozważania i rozmowy mogą przepływać i być transmutowane. Saint Germain może dodać płomień do ametystu, który nosicie.

Akwamaryna





Akwamaryna – jasnoniebieska lub jasnozielona – stanowi drugi biegun ametystu. To kamień Błogosławionej Dziewicy Marii i Boskiej Matki i jest używany przez Saint Germaina obok ametystu jako potężne, żeńskie zakotwiczenie na Ziemi siódmego aspektu Ducha Świętego. Jak Śakti dla Sziwy, tak akwamaryna dla ametystu. Akwamaryna koloru indygo reprezentuje Boską Matkę i przynosi oddanie i uzdrowienie.

Opracowanie graficzne i aktualizacja informacji o książkach i linkach: czerwiec 2018 r.